

Informator

BIURO INFORMACYJNE ZARZĄDU
REGIONU ŚRODKOWO-WSCHODNIEGO

LUBLIN dn. 12. 11. 1981. r. Nr 126

OBCHODY ŚW. NIEPODLEGŁOŚCI

10 bm w Lublinie na Placu Litewskim odbyła się manifestacja patriotyczna z okazji 63 rocznicy odzyskania niepodległości Polski w której udział wzięli ok. 2 tys. mieszkańców Lubelszczyzny. Organizatorem uroczystości był Obywatelski Komitet Obchodów Święta Niepodległości. O godz. 18.00 po wzięciu hymnu przemówił prof. Adam Kersten, pracownik UMCS, członek Towarzystwa Kursów Naukowych.

"Musimy wszyscy pamiętać o tym, że jesteśmy spadkobiercami wielkiej Rzeczypospolitej, Rzeczypospolitej wielu narodów /.../, w której poddani zgodnie z prawem tego kraju mieli prawo wypowiedzieć posłuszeństwo władzy /.../. Od pocz. 18. wieku Rzeczypospolita stała się karczmą w której stacjonowali obcy żołnierze /.../. Przez 200 lat kraj ten i wszystkie pokolenia toczyły walkę o niepodległość /.../, aż w końcu niespełna kilkunastu lat dzięki wysiłkowi jednego pokolenia Rzeczypospolita odzyskała niepodległość..."

Następnie zabrał głos żołnierz Powstania Warszawskiego, kawaler Wirtuti Militari prof. KUL Jerzy Kłoczowski "wśród kilku dat, data 11 listopada jakże często zapominana w ostatnich latach /.../ jest jedną z tych dat nam najbliższych /.../ wspomnijmy to pokolenie Polaków, które nam tę niepodległość dało /.../ Przyszłość czas na to byśmy wyszukiwali wstydzie tych ludzi tego pokolenia, którzy w Wojsku Polskim w latach 1918-21 walczyli o Polskę. Trzeba oddać im cześć, /.../ Tamta spuścizna nas zobowiązuje..."

"Niestety nie mogę stwierdzić że obchodzimy uroczystości historyczną - mówią przewodniczący Komitetu dr Zygmunt Lipina - obchodzimy uroczystość aktualną. Dziś musimy walczyć o niepodległość. Nie możemy stwierdzić, że Polska jest państwem suwerennym, że ma władzę powszechnie akceptowaną /.../ Musimy budować samorząd. Jest to niezbędne bo w społeczeństwie, które nie akceptuje władzy nie można wyjść z kryzysu. Akceptacje reformy i władz może stwarzać tylko samorządność..."

Członek Komitetu robotnik LZNS Jan Bochrę odczytał projekt rezolucji: 1. Narod polski potępia polityczną praktykę przesładowań za organizowanie i uczestnictwo w obchodach święta niepodległości. Winno ono mieć oficjalny i narodowy charakter.

2. Ślady walk Polaków o niepodległość winny znaleźć się pod opieką władz i społeczeństwa niezależnie od orientacji politycznych walczących. Dotyczy to pomników tablic mogli budynków itp. znajdujących się nie tylko w granicach PRL ale również poza nimi /.../

3. Walki Polaków o niepodległość winny znaleźć zgodne z prawdą oświetlenie w podręcznikach szkolnych i w wych. patriotycznym społeczeństwa oraz godne odzwierciedlenie w nazwach zakładów, pracy szkół, ulic placów itp.

4. Zdając sobie sprawę, że walka o niepodległość to nie tylko historia lecz i nakaz chwili obecnej mobilizujemy swe siły do walki o samorządną Rzeczypospolitą /.../ Jesteśmy przekonani, że patriotów Polaków i rozwój samorządnej Polski to warunki bez których niemożliwe jest wyjście naszego kraju z obecnego kryzysu.

Rezolucję przyjęto burzliwymi oklaskami. Po apelu poległych, na którym wyzwano wszystkich poległych o wolność i suwerenność Polski odpisano "Boże coś Polskę".

W Lublinie uroczystości będą trwały także 11 bm. Tego dnia o godz. 18.00 odbędzie się masa św. w Kościele Powiatowym z okazji 20. rocznicy złożone wieńce na grobach legionistów oraz pod pomnikami Unii Lubelskiej i Konstytucji 3 Maja.

/jas/

KOMBATANCI

I Krajowy Zjazd Kombatantów odbył się w dniach 26-27 października 1981 r. w Gdańsku.

W czasie Zjazdu Delegaci wybrali Krajową Radę Kombatantów składającą się z Przewodniczących Regionalnych Kół Kombatantów powiększoną o 15 osób wybranych na zjeździe. Z wybranej Rady wyłonione zostanie Prezydium Rady. Wybrana została Komisja Rewizyjna i Krajowy Sąd Koleżeńcki.

Z naszego Regionu do Krajowej Rady Kombatantów wszedł M. Kiciak a do Krajowej Komisji Rewizyjnej B. Petryka.

Po raz pierwszy w powojennej historii Polski spotkali się przy

jednym stole Delegaci całego Kraju, żołnierze Ludowego Wojska Polskiego Kombatanci I wojny światowej, żołnierze września 1939 r., żołnierze ruchu oporu różnych ugrupowań oraz przesładowani za swoje przekonania. Spotkali się przedstawiciele wszystkich tych, którzy z bronią w ręku i wiarą w sercu ze słowami "Bóg, Honor i Ojczyzna" szli i walczyli o wolną niepodległą Polskę, a którym po latach zniewagi, upokorzeń, przesładowań zaświeciła także Jutrzenka Polskiego Sierpnia. Do dziś obowiązują nas ostatnie rozkazy gen. Sikorskiego i Okulickiego skierowane do nas żołnierzy - "starać się być przewodnikami narodu i realizatorami niepodległości państwa polskiego. Wierze głęboko, że zwy-

TELEX

ROZMOWY KS KWK "SOSNOWIEC"
Z DELEGACJĄ RZĄDOWĄ

10.11.br o godz. 12.00 rozpoczęły się w Urzędzie Rady Ministrów rozmowy pomiędzy przedstawicielami strajkującej kopalni "Sosnowiec" a delegacją rządową, której przewodniczył minister Ciosek. Związkowcy domagają się przyjazdu do kopalni kompetentnych osób, które mogłyby zdecydować o zapłacie za strajk, jak również o transmisji telewizyjnej, która by pokazywała faktyczny przebieg wydarzeń w kopalni i postulaty komitetu strajkowego. Uważają oni, że taka audycja będzie ostrzeżeniem na przyszłość przed podobnymi prowokacjami. /bips/

POWSTAŁO KOŁO KOOPERANTÓW POLSKICH NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" W ALGERII

W dniu 8.10.br na zebraniu w Andalouses pod Oranem w Algierii powstał KZ Koła Kooperantów Polskich NSZZ "Solidarność".

Akces do komitetu, a następnie koła zgłosiły 33 osoby. W dniu 11.10.br koło to liczyło już ok. 60 członków /w tym także kilka osób z Sidi Bal Abbas i Tlemcen/. Koło to zrzęsa na czas trwania zatrudnienia za granicą kooperantów polskich w Oranie i w okolicach będących także członkami NSZZ "Solidarność" w swoich macierzystych zakładach.

Celem działalności koła jest reprezentowanie interesów kooperantów wobec polskich przedstawicieli w Algierii, informowanie członków koła o sprawach związkowych oraz integrowanie społeczności kooperacyjnej. /bips/

ZAPROSZENIE

W związku z mającą się odbyć w dniu 11 listopada br. uroczystością w Gdańsku Stoczni Remontowej imienia Józefa Piłsudskiego KZ NSZZ "Solidarność" stoczni zaprosiła na tę uroczystość córki J. Piłsudskiego - Wandę Piłsudską i Jadwigę Jarczewską - zamieszkałą obecnie w Londynie.

9.10.br przyszedł od w/w pań telex o następującej treści:

"Jesteśmy głęboko wzruszone decyzją pracowników Gdańskiej Stoczni Remontowej przyjęcia przez stocznnię imienia naszego ojca. Pamięć jego należy do całego narodu i w dniu 11 bm, dniu związanym z tą pamięcią będziemy z wami.

Niestety warunki obecnie nie pozwalają nam wzięcie udziału w uroczystościach osobiste. Z głębi serca dziękujemy za pamięć o nas i zaproszenie. Założę stoczni przesyłania z obywatelnymi wyrazami podziwu i uznania oraz najlepsze życzenia na przyszłość, a tym którzy zginęli i nie doczekali się tej chwili, prosimy złożyć w hołdzie wiązankę kwiatów pod pomnikiem poległych stoczników 1970.

Wanda Piłsudska, Jadwiga Piłsudska
/bips/

dzięły naszą świętą sprawę, że spotkamy się wprawdzie wolnej i niepodległej Polsce".

W trakcie Zjazdu uczestnicy wysłali telegramy do: Ojca Świętego, Prymasa Głępsza, do generałów Boruty - Spiechowicza i Franciszka Kamińskiego.

W uchwałach Zjazdu została ujęta odezwa kombatantów do Narodu Polskiego, która spełuje o współdziałanie w naprawie Rzeczypospolitej.

Rejonowe Koło Kombatantów NSZZ "Solidarność" zwraca się do Kombatantów z Regionów Lublina i Chełma - o organizowanie gminnych, zakładowych, oddziałowych kół kombatant-

KOMU POTRZEBNY TEN PROCES

RADA PROGRAMOWA O SPRAWIE IRENEUSZA OSTROKÓLSKIEGO

"Kurier Lubelski" i "Sztandar Ludu" zamieściły informację o przesłaniu do Sądu Rejonowego w Puławach aktu oskarżenia skierowanego przeciwko J. Ostrokólskiemu - redaktorowi Biuletynu Informacyjnego NSZZ "Solidarność" Ziemi Puławskiej. Wydawcą Biuletynu jest NSZZ "Solidarność" i dlatego działania MO i SB, a następnie Prokuratury stały się przedmiotem obrad władz Związkowych. Oświadczenia na ten temat wydały: Zarząd Regionu, Prezydium ZR, Zarząd Oddziału Ziemi Puławskiej i wiele Komisji Zakładowych. Wszczęcie śledztwa, a następnie sporządzenie aktu oskarżenia przeciwko J. Ostrokólskiemu określa się w tych dokumentach jako atak na Związek, wymagający odpowiedniej reakcji. Wśród żądań strajkowych wysuniętych 28.XI, na pierwszym miejscu w Regionie Puławskim było żądanie zaprzestania represji wobec J. Ostrokólskiego. Związek podjął staranie o udział swojego przedstawiciela w postępowaniu sądowym na zasadzie art. 81 kpk. Merytorycznie ustosunkowanie się do aktu oskarżenia przeciwko J. Ostrokólskiemu zawiera Oświadczenie Prezydium Rady Programowej d/s Prasy Związkowej przyjęte przez Prezydium ZR na posiedzeniu w dniu 5.XI.81 r. jako stanowisko Związku w tej sprawie.

1. Akt oskarżenia zarzuca Ireneuszowi Ostrokólskiemu, że w dwóch numerach tego czasopisma ukazującego się w nakładzie 5 tys. egzemplarzy opublikował i rozpowszechnił rysunki łączące, wyzywające i poniżające Polskę Rzeczpospolitą Ludową i naród polski oraz godzące w sojusz polsko-radziecki.

Oskarżenie to sformułowała Prokuratura Rejonowa w oparciu o dwa rysunki.

Jeden z nich przedstawia gromadę myszy dziarsko maszerujących drogą pod wodzą /mysiego/ osobnika z szablą i wąsami. Wśród idącej gromady widać transparenty z napisami "Naród" i "NSZZ". Maszerująca grupa myszy obserwują siedzące w trawie koty - jeden duży z napisem ZSRK i mniejszy z napisem INRD.

Drugi rysunek składa się z dwu obrazków. Na pierwszym - pośrodku kręgu ludzików śpi niedźwiedź o twarzy przypominającej twarz człowieka. Nad obrazkiem słowa piosenki znanej z dziecińczych zabaw: "My się go boimy, cichutko chodzimy, Jak się zbudzi to nas zje". Pod obrazkiem podpis: "Wersja stara". Drugi obrazek powtarza ilustrację z obrazka poprzedniego. Zmieniono tylko tekst. Pod obrazkiem widnieje podpis: "Wersja współczesna" nad obrazkiem napisano: "jak się zbudzi to ... nam porazi".

2. Rada Programowa celowo przedstawiła aż w takich szczegółach oba inkryminowane rysunki, by tym bardziej porównać blahość obu grafik z ciężarem sformułowań aktu oskarżenia. Z jednej bowiem strony mamy do czynienia z żartem rysunkowym, z drugiej z obrinieniem red. Ireneusza Ostrokólskiego o przestępstwa zagrożone sankcją od 1 do 10 lat pozbawienia wolności!

Rada Programowa zwraca uwagę, że oba rysunki mieszczą się na pograniczu publicystyki i sztuki, w związku z czym mogą być interpretowane w sposób dość dowolny. Prokuratura Rejonowa w Puławach przyjęła interpretację najbardziej niekorzystną dla red. Ireneusza Ostrokólskiego i to interpretację nie znajdującą pokrycia w rzeczywistości.

Nie można się bowiem zgodzić z zarzutem mówiącym o "Lżeniu, wyszydzeniu i poniżeniu PRL i narodu polskiego". Oba omawiane rysunki - stanowiące podstawę aktu oskarżenia - zostały dobrze przyjęte przez czytelników Biuletynu.

Trzeba także przypomnieć autorom aktu oskarżenia, że przedstawianie ludzi, a także całych narodów i państw pod postacią zwierząt, jest bardzo starą tradycją w literaturze i sztuce.

Nie słyszeliśmy dotąd, by Wielka Brytania obraziła się o lwa, nawet z wyłamanymi zębami, a Francja o galijskie go koguta. A czym lepszy kogut od odważnych myszy?

Zarzut godzenia w sojusz polsko-radziecki jest również, zdaniem Rady Programowej zarzutem co najmniej, nieuzasadnionym. Godzi w sojusz właśnie ten, kto formułuje takie oskarżenia na podstawie obu omawianych rysunków. Musi bowiem w społecznym odczuciu powstać wątpliwość, że śleby to sojusz, jeśli dwa żarty rysunkowe - o których istnieniu czytelnik zapomniał wkrótce po odczuciu biuletynu, są w stanie sojuszowi temu zagrozić.

Przechodząc zaś do bardziej merytorycznej oceny tego zarzutu Rada Programowa stwierdza, że:

- Po pierwsze myśl o rozwiązaniu polskich problemów drogą interwencji radzieckiej w naszym kraju lub interwencji wszystkich zeprzyjaźnionych krajów socjalistycznych /wobec "praskiej wiosny" nazywało się to zgroźnym aktem przyjęcia ułoża ciężko chorego/ została po raz pierwszy wypowiedziana przez p. red. Ryszarda Wojnę w jednym z dzienników tv. Następnie myśl tę rozwijał wicepremier Mieczysław Rakowski w wielu swoich wystąpieniach. Nie wiadomo nam nic o tym, by obu tych obywateli usiłowało oskarżyć o godzenie w sojusz.

- Po drugie polskie odnowa odbywa się w atmosferze niewątpliwego napięcia społecznego, powodowanego niepewnością, czy nasi sojusznicy potrafią zrozumieć procesy zachodzące w naszym kraju, czy też zdecydować się zastosować rozwiązanie analogiczne do zastosowanego w roku 1968. Omawiane rysunki - będące przecież żartem - wywołując uśmiech, prowadzą do obniżenia tego społecznego napięcia.

Pozwalają bowiem odreagować ludziom przytłoczonym niepewnością jutra, a redukując poczucie zagrożenia nastawiają przyjaźniej do tego, kto był domniemanym źródłem tegoż zagrożenia.

Rysunki te więc spełniają dla naszych sojuszy rolę pozytywną, a nie negatywną. Tylko absolutna nieznajomość podstawowych zasad kształtujących reakcje społeczne nie pozwala dostrzec organom ścigania tych tak oczywistych faktów i jest jedną przyczyną sformułowania aktu oskarżenia.

3. W świetle tego, co dotychczas stwierdzano, Rada Programowa do Spraw Prasy Związkowej zarzuca Ireneuszowi Ostrokólskiemu zarzuty aktu oskarżenia są zarzutami całkowicie bezzasadnymi. Ponieważ dotyczy ona pisma wydawanego przez NSZZ "Solidarność" nie można traktować ich inaczej jak jako atak na nasz Związek. Uważamy zatem, że Związek winien wykorzystać wszystkie dostępne mu środki dla obrony Ireneusza Ostrokólskiego, jako pokrzywdzonego człowieka Związku, jak również wszystkie środki niezbędne dla odparcia nieuzasadnionego ataku na sam Związek.

4. Rada Programowa podkreśla z całą mocą, że zarzuty oskarżenia przeciwko Ireneuszowi Ostrokólskiemu stanowią pogwałcenie gwarantowanego przez Konstytucję PRL prawa do wolności słowa i przekonań, jak również odpowiednich paktów praw społecznych ratyfikowanych przez Radę Państwa PRL w roku 1977.

Dlatego Rada Programowa domaga się uwolnienia Ireneusza Ostrokólskiego od stawianych oskarżeń, umorzenia postępowania i danie mu odpowiedniej satysfakcji.

Z upoważnienia Rady Programowej

Sekretarz Rady Przewodniczący Rady
Marek Jędruch Józef Krzyżanowski

Z-ca Przewodniczącego
Zdzisław Koralski
Lublin, dnia 3 listopada 1981 r.

1. KOMBATANTY c.d. ze str. 1
tów NSZZ "Solidarność". Komitety lub koła rejestruje się w oddziałach terenowych "Solidarności" i Regionalnym Kole Kombatantów w Lublinie.
Celem utrwalenia i przekazania oraz opracowania historii zwracamy się do Kombatantów o nadsyłanie do Komisji Historycznej przy RKK swoich wspomnień.
Osoby zainteresowane prosimy o zgłoszenie się do: Regionalne Koło Kombatantów NSZZ "Solidarność" Lublin ul. Królewska nr 3 pok. nr 2 tel. 230-36 wewn. 12.
Wszelkich informacji udzielamy w dniach: poniedziałek, środa i piątek w godz. od 10.00 do 14.00.
W razie potrzeby możemy delegować lektorów na zabranie w celu udzielenia wszelkiej pomocy organizacyjnej.
Zarząd Regionalny
Kole Kombatantów
NSZZ "Solidarność"

"SO₂ w normie"

W środkach masowego przekazu znowu powraca problem alkoholizmu. Typowo "polską" specyfiką walki z tym zjawiskiem jest stosowanie podwyżki cen i ... drukowania różnych deklaracji na ten temat. Jak dotąd jedynym skutecznym środkiem na ograniczenie spożycia alkoholu było wymuszone przez "Solidarność" wprowadzenie kartkowych ograniczeń. Szykuje się kolejna podwyżka, więc temat powraca. Nie chciałbym się wdawać w dyskusję - czy alkohol jest za tani czy nie. Nie wdajmy się wciągnąć w tę polemikę!
Wymagamy od władz zrealizowania dawno już zapowiadanych kroków. Obiecane społeczeństwu, że po grudniu zos-

tanie wstrzymana produkcja wina owocowego tzw. "bełtów", wiadomo, że jest to płyn spożywany przez margines społeczny, alkoholików etc, płyn który nie powinien nosić nazwy wina. Jest to specyfik szczególnie niebezpieczny dla zdrowia z powodu wysokiej zawartości SO₂. Produkujemy z tych owoców soki, marmolade, ocent winny /dużo zdrowszy od spirytusowego/. Oczywiście nie przyniesie to takiego zysku jak produkcja "patykami piśnienego". Żądamy jednak od władz, aby rzeczywiście zadbała o społeczeństwo, żeby "bełty" znikły z naszej rzeczywistości. /jes/

Redaguje zespół. Redaktorzy odpowiedzialni: M. Sobieraj, W. Jackson. Dn. 11 bm. Inf. do użytku wewn. związków.

